

[http://dx.doi.org/10.12775/SiMDzKTiR\\_t3.2020.007](http://dx.doi.org/10.12775/SiMDzKTiR_t3.2020.007)

**Alicja Grabowska-Lysenko**

Wydział Sztuk Pięknych UMK, Toruń

## **Materialne świadectwa kultu św. Wolfganga u schyłku średniowiecza w Prusach jako element religijnego dziedzictwa regionu**

Prusy i Pomorze Gdańskie, obszary stosunkowo późno schryścianizowane, nie wydały w średniowieczu lokalnych świętych. Błogosławiona Jutta z Chełmży, Jan z Łobdowa czy bł. Dorota z Mątowów – choć zmarli w opinii świętości, nie doczekali się kanonizacji w wiekach średnich, co spowodowało, że ich kult miał wówczas dość ograniczony zasięg. Jedynie w przypadku kwidzyńskiej relikwii, krótko po jej śmierci, wszczęto proces kanonizacyjny, który jednak na skutek niesprzyjających okoliczności politycznych nie został zwieńczony sukcesem<sup>1</sup>. Najpopularniejszymi świętymi na obszarze państwa zakonnego w Prusach byli zatem święci kościoła powszechnego, których cześć miała charakter ponadregionalny. Kult niektórych z nich zyskiwał szczególny lokalny wymiar, co wiązało się z obecnością w Prusach ich relikwii<sup>2</sup>, bądź z ich patronatem nad tutejszymi diecezjami, miastami, obiektami sakralnymi lub poszczególnymi

<sup>1</sup> Wieloletnie starania o zatwierdzenie kultu Doroty z Mątowów, które swój finał znalazły dopiero w XX w., opisuje Jan WIŚNIEWSKI, *Zabiegi o wyniesienie na ołtarze i zatwierdzenie kultu Doroty z Mątwów Wielkich*, [w:] *Kaci, święci, templariusze*, red. Błażej ŚLIWIŃSKI, („Studia z Dziejów Średniowiecza” 14), Malbork 2008, s. 563–579 (tam wcześniejsza literatura). Zob. także: Cordelia HESS, *Heilige machen im spätmittelalterlichen Ostseeraum: Die Kanonisationsprozesse von Birgitta von Schweden, Nikolaus von Linköping und Dorothea von Montau*, („Europa im Mittelalter” 11), Berlin 2008, s. 245–331; Stefan SAMERSKI, *Dorothea und kein Ende. Bemerkungen zur Prozess- und Kultgeschichte der hl. Dorothea von Montau*, [w:] *Cura animarum: Seelsorge im Deutschordensland Preußen*, Hg. Stefan SAMERSKI, („Forschungen und Quellen zur Kirchen- und Kulturgeschichte Ostdeutschlands” 45), s. 200–216.

<sup>2</sup> Na temat relikwii św. Barbary, zob. Teresa MROCZKO, *Czerwińska herma św. Barbary*, „Studia Źródłoznawcze”, 19, 1974, s. 85–116; Agnieszka BŁAŻEWICZ-OBERDA, *Kult świętej Barbary w pań-*

mi grupami społecznymi<sup>5</sup>. Kult świętych był najbardziej różnorodny w miastach, w szczególności zaś w wielkich miastach pruskich, w których patronami bractw, kaplic i ołtarzy byli także święci czczeni głównie w innych regionach, jak Rajnold, Brygida, Olaf, Eryk, Adrian. Poza skąpyimi niekiedy przesłankami źródłowymi ważnymi świadectwami ich kultu w Prusach są dzieła sztuki.

Jednym ze świętych, o którym niemal milczą średniowieczne źródła pruskie, a którego kult w regionie najpełniej dokumentują właśnie zachowane dzieła sztuki jest Wolfgang, święty biskup Ratyzbony (ok. 924–994). Informacje o życiu św. Wolfganga pochodzą ze skromnych źródeł pisanych oraz licznych wersji jego żywota<sup>4</sup>. Według tych przekazów, Wolfgang przyszedł na świat w okolicach Reutlingen w Szwabii w latach 20. X wieku<sup>5</sup>. Chociaż nie wywodził się z rodziny szlacheckiej, otrzymał solidne wykształcenie, m.in. w szkole klasztornej w Reichenau i katedralnej w Würzburgu<sup>6</sup>. W 956 roku udał się do Trewiru, gdzie na dworze Ottona I spotkał się z ideą reformy życia monastycznego, którą sam zaczął wcielać w życie, wstępując do klasztoru w Einsiedeln<sup>7</sup>. W 972 roku został mianowany przez cesarza Ottona II biskupem Ratyzbony.

---

*stwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Z dziejów średniowiecza: Pamięci Profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. Wiesław DŁUGOKĘCKI, Gdańsk 2010, s. 11–32.

<sup>3</sup> W dotychczasowych badaniach najczęściej miejsca poświęcono patronom zakonu krzyżackiego, por. Udo ARNOLD, *Elisabeth und Georg als Pfarrpatrone im Deutschordensland Preußen. Zum Selbstverständnis des Deutschen Ordens*, [w:] *Elisabeth, der Deutsche Orden und ihre Kirche: Festschrift zur 700jährigen Wiederkehr der Weihe der Elisabethkirche Marburg 1983*, Hg. Udo ARNOLD, Heinz LIEBING, Marburg 1983, s. 163–185; Marian DYGO, *O kulcie maryjnym w Prusach krzyżackich w XIV–XV wieku*, „Zapiski Historyczne”, 52, 1987, z. 2, s. 5–38. Szerzej na temat kultu świętych w Prusach zob. Erika TIDICK, *Beiträge zur Geschichte der Kirchen-Patrosinnen im Deutschordenslande Preußen bis 1525*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 22, 1926, s. 343–364; Henryk PIWOŃSKI, *Kult świętych w zabytkach liturgicznych Krzyżaków w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 47, 1983, s. 313–362; Waldemar ROZYNKOWSKI, *Omnes Sancti et Sanctae Dei: Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006.

<sup>4</sup> Jeszcze w końcu X w. powstać miał niezachowany w oryginale życiorys biskupa pióra bliżej nieokreślonego autora frankijskiego. Dwa następne powstały w kręgu mnichów z klasztoru św. Emmerama w Ratyzbonie. Pierwszy z nich spisał przed 1037 r. mnich Arnold, który najprawdopodobniej znał świętego osobiście, a po śmierci Wolfganga stał się wielkim orędownikiem rozwoju jego kultu. Kolejny życiorys, zapewne z polecenia Arnolda, stworzył pomiędzy 1037 a 1052 r. mnich Otloh. Pisząc *Vita Sancti Wolfgangi*, Otloh bazował na dwóch wcześniejszych tekstach, podając krytyce i uściśleniu wiele faktów z biografii świętego, stąd też jego dzieło uznawane jest za najbardziej wiarygodne, przy czym nie jest ono pozbawione wielu wątków, które uznać należy za legendarne, por. Rudolf ZINNHOBLE, *Der Heilige Wolfgang: Leben, Legende, Kult*, Linz 1975 (dalej cyt.: ZINNHOBLE 1975), s. 9; Georg SCHWAIGER, *Bischof Wolfgang von Regensburg (ca. 924–994): Geschichte, Legende und Verehrung*, [w:] *Wallfahrten im Bistum Regensburg: zur Tausendjahrfeier des Todes des hl. Bischofs Wolfgang*, Hg. Georg SCHWAIGER, Paul MAI, Regensburg 1994 (dalej cyt.: WALLEFARTEN IN BISTUM REGENSBURG 1994), s. 11–13 (dalej cyt.: SCHWAIGER 1994).

<sup>5</sup> SCHWAIGER, s. 13.

<sup>6</sup> TAMŻE.

<sup>7</sup> TAMŻE, s. 14–16.

Dał się poznać jako utalentowany polityk i reformator<sup>8</sup>. Na skutek sporów pomiędzy królami bawarskimi a cesarzem Wolfgang opuścił na pewien czas Ratyzbony i udał się do klasztoru Mondsee nad Abersee w Salzkammergut<sup>9</sup>. Pobyt przyszłego świętego w tym klasztorze jest istotny ze względu na późniejszy rozwój jego kultu.

Wolfgang zmarł w wieku około 70 lat w Pupping koło Linzu podczas podróży do Pöchlarn<sup>10</sup>. Jego ciało przeniesione zostało do Ratyzbony, gdzie powitano je uroczysto w katedrze, a po ośmiu dniach pochowano w kościele św. Emmerama<sup>11</sup>. Odszedł w aurze świętości, toteż jego grób wkrótce zaczęli odwiedzać wierni. W związku z zatwierdzeniem jego kultu przez papieża Leona IX w 1052 roku, w kościele św. Emmerama dokonano uroczystej elewacji i translacji relikwii do zachodniej krypty<sup>12</sup>. Pomimo tych podniosłych uroczystości, we wczesnym okresie kult św. Wolfganga miał raczej ograniczony, lokalny charakter. Brakuje przekazów źródłowych mówiących o pielgrzymkach do jego grobu, a z okresu przed XIV wiekiem poświadczane są jedynie cztery patrocinia w diecezji ratybońskiej, wszystkie ściśle związane z benedyktynami z klasztoru św. Emmerama<sup>13</sup>.

Żywiotyowy rozwój kultu św. Wolfganga przypadł dopiero na późne średniowiecze, a jego głównym ośrodkiem nie był grób świętego w Ratyzbonie, lecz kościół św. Jana nad Abersee (w dzisiejszej miejscowości Sankt Wolfgang in Salzkammergut w Austrii), filia klasztoru Mondsee<sup>14</sup>. Według rozpowszechnionej w średniowieczu legendy budowniczym kościoła św. Jana nad Abersee

---

<sup>8</sup> Zgodnie z miejscową tradycją, jako głowa diecezji ratybońskiej, Wolfgang został jednocześnie opatem klasztoru św. Emmerama. Wkrótce zrzekł się jednak tej drugiej godności na rzecz mnicha Ramwolda z klasztoru św. Maksymina w Trewirze, oddzielając także dobra klasztorne od biskupich. Ramwold zreformował życie w klasztorze św. Emmerama, który stał się modelem reformy dla innych klasztorów Bawarii. Wolfgang natomiast zadbał o odnowę obyczajów w kapitule katedralnej, odpowiednie wykształcenie kleryków, a także o rozwój nauki i kultury. W 973 r. opowiedział się za utworzeniem biskupstwa w Pradze, którego tereny leżały wcześniej w granicach diecezji ratybońskiej. Była to istotna decyzja polityczna, która w późniejszym czasie wpłynęła na rozwój kultu świętego na obszarze Czech, por. TAMŻE, s. 17–24.

<sup>9</sup> TAMŻE, s. 23.

<sup>10</sup> TAMŻE, s. 24–25.

<sup>11</sup> TAMŻE, s. 29–30.

<sup>12</sup> Werner Johann CHROBAK, *Blütezeiten der Wolfgangsveneration*, [w:] WALLEFAHRTEN IM BISTUM REGENSBURG 1994 (dalej cyt.: CHROBAK 1994), s. 38.

<sup>13</sup> TAMŻE, s. 39.

<sup>14</sup> W 1278 r. w związku z problemami finansowymi diecezji biskup Ratyzbony zmuszony był sprzedać dobra leżące wokół Mondsee arcybiskupowi salzburskiemu. Opactwo Mondsee toczyło spory o odzyskanie jurysdykcji nad tym terenem, co powiodło się częściowo w r. 1284, a w 1291 r. arcybiskup salzburski zrzekł się ostatecznie wszelkich praw do niego. Sukces ten mnisi z Mondsee przypisali wstawiennictwu św. Wolfganga. Kościół św. Jana otrzymał wezwanie św. biskupa Ratyzbony i rozpoczęto starania o rozwój jego kultu. Z początku XIV w. pochodzą pierwsze źródła pisane poświadczające pielgrzymki do St. Wolfgang, por. SCHWAIGER 1994, s. 34; ZINHOBLER 1975, s. 58.

miał być sam św. Wolfgang<sup>15</sup>. Ten aspekt działalności biskupa Ratzbony wpłynął na jego ikonografię – jednym z podstawowych atrybutów Wolfganga jest model kościoła<sup>16</sup>. Kolejny atrybut – topórek – również związany jest z legendą powstania tej świątyni. Przebywający w samotni w okolicy Abersee Wolfgang miał rzucić z jednego ze wzniesień topór, który, upadając na brzegu jeziora, wyznaczył miejsce, gdzie święty wybudował kościół i pustelnię<sup>17</sup>. W Mondsee wydarzyło się jeszcze wiele epizodów legendy, które na stałe weszły do późnośredniowiecznej hagiografii i ikonografii św. Wolfganga. Legenda Abersee upowszechniona została w zbiorze żywotów świętych *Der Heiligen Leben* wydany w 1471 roku w Augsburgu<sup>18</sup>. Barwny żywot Wolfganga spowodował, iż święty ten zyskał ogromną popularność daleko poza granicami Austrii czy diecezji ratybońskiej. Co istotne nie był jednak czczony jako świątły biskup-reformator, lecz raczej jako pustelnik-cudotwórca. Topór jako atrybut zapewnił mu patronat nad grupami zawodowymi, które posługiwały się tego typu narzędziami (stolarze, pracownicy leśni, rzeźbiarze), ale i nad chorymi cierpiącymi na choroby, które uderzały w ludzi nagle, „niczym topór”. W toku dalszej ewolucji kultu i wyobrażeń o tym świętym został nawet patronem pasterzy i współżycielem w chorobach bydła<sup>19</sup>.

Najdobitniejszymi dowodami rozprzestrzeniania się kultu św. Wolfganga są poświęcone mu kościoły, kaplice, ołtarze i dzieła sztuki. Obszerny katalog

<sup>15</sup> Ten epizod legendy świętego upowszechnił się na tyle, że propagowany był przez kościelnych hierarchów (informacja o własnoręcznym wybudowaniu świątyni przez św. Wolfganga pojawiła się m.in. w liście odpustowym biskupa Alberta z Pasawy w 1369 r.), por. ZINNOBLER 1975, s. 58–59. Biskupowi Ratzbony przypisywano ponadto budowę kościołów: św. Kiliana w Oberwang, św. Ulryka w Wieselburgu i świątyni w Kanning, która dziś nosi jego wezwanie, por. CHROBAK 1994, s. 60.

<sup>16</sup> Zdaniem Wenera Johanna Chrobaka pierwszym wizerunkiem św. Wolfganga z modelem kościoła był relief w tympanonie portalu południowego kościoła nad Abersee, który powstał w czasie odbudowy świątyni po pożarze w 1429 r., por. CHROBAK 1994, s. 60. Friedrich Wolfgang Holzer datował ten sam obiekt na ok. 1370 r. i również uznawał go za pierwsze przedstawienie świętego z tym atrybutem, por. Friedrich Wolfgang HOLZER, *St. Wolfgang, „ein Heiliger der Spätgotik“*, Freiburg im Breisgau 1935, s. 71 (dalej cyt.: HOLZER 1935). Żaden z powyższych badaczy nie uwzględnił jednak powstałego ok. 1360–1364 r. wizerunku biskupa identyfikowanego jako św. Wolfgang w kaplicy Krzyża św. na zamku Karola IV w Karlstejn, por. Antonín FRIEDL, *Magister Theodoricus. Das Problem seiner malerischen Form*, Prag 1956, s. 44, il. 72. W przedstawieniu tym biskup dzierży jednak w dłoni aż trzy modele kościołów. Jeżeli przyjąć proponowaną identyfikację wizerunku (a biorąc pod uwagę zasługi świętego dla arcybiskupstwa w Pradze, jest ona całkowicie uzasadniona), to wizerunek z kręgu Mistrza Teodoryka uznać należy za jedno z pierwszych przedstawień Wolfganga z modelem kościoła jako atrybutem. Obecność aż trzech modeli świątyń traktować można jako dowód tego, iż w owym czasie święty czczony był jako budowniczy świątyń nie tylko nad Abersee, ale także poza głównym ośrodkiem swojego kultu. Niewykluczone, że w tym konkretnym przypadku atrybut ten odnosi się do szerszej reformatorskiej i politycznej działalności biskupa Ratzbony, o której pamięć w archidiecezji praskiej była zapewne wciąż żywa.

<sup>17</sup> ZINNOBLER 1975, s. 44.

<sup>18</sup> CHROBAK 1994, s. 41.

<sup>19</sup> TAMŻE.

miejsc i obiektów zestawiał w 1935 roku Friedrich Wolfgang Holzer<sup>20</sup>. Wymienił on wiele świadectw kultu świętego na obszarze południowych i środkowych Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Czech i Węgier. Regionami najdalej wysuniętymi na północ, w których autor doszukał się świadectw kultu Wolfganga, były Saksonia i Śląsk. Ani w katalogu Holzera, ani w żadnej z późniejszych prac autorów niemieckich zajmujących się rozwojem kultu biskupa Ratyzbony nie zostały jednak wymienione świadectwa jego czci w Prusach. U schyłku średniowiecza powstało natomiast kilka dzieł sztuki, które poświadczają, iż kult św. Wolfganga obecny był także na obszarze Prus Królewskich. Choć znane są one badaczom regionalnym, głównie historykom sztuki, obecność przedstawień tego świętego nie wzbudziła dotychczas zainteresowania problemem źródeł i dróg rozprzestrzeniania się jego kultu na tym terenie.

Dziełem, które zapewniło św. Wolfgangowi stałe miejsce w historii sztuki regionu jest poświęcone mu retabulum z kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu (il. 1)<sup>21</sup>. Od roku 1950 nastawa zdobi ołtarz główny. Jest to tryptyk z obustronnie malowanymi skrzydłami i predellą. W korpusie retabulum znajdują się figury świętych: Bartłomieja, Wolfganga i Szymona mierzące ok. 160–170 cm<sup>22</sup>. Na awersach skrzydeł wyobrażeni zostali czterej Ojcowie Kościoła z symbolami czterech ewangelistów, na rewersach święte dziewice: Małgorzata, Apollonia, Dorota i Agnieszka. W skrzyniowej predelli znajdują się mniejsze figury świętych (wys. ok. 45 cm), spośród których tylko rzeźby

---

<sup>20</sup> HOLZER 1935, s. 32–112. Autor bazował zapewne na wcześniejszych zestawieniach Mehlera i Häfnera, por. *Der Heilige Wolfgang, Bischof von Regensburg: Historische Festschrift zum neunhundertjährigen Gedächtnisse seines Todes (31. Oktober 1894)*, Hg. Johannes Baptist MEHLER, Regensburg 1894, s. 260–328; Otto HÄFNER, *Der Heilige Wolfgang. Ein Stern des 10. Jahrhunderts*, Rottenburg a. N. 1930, s. 197–209.

<sup>21</sup> Andrzej WOZIŃSKI, Rzeźba drewniana na Pomorzu Wschodnim w latach 1450–1550, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem Alicji Karłowskiej-Kamzowej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza, [mps], Poznań 1996 (dostęp: Biblioteka Instytutu Historii Sztuki UAM w Poznaniu), s. 280, 288–289, kat. nr 460, s. 630–631 (dalej cyt.: WOZIŃSKI 1996), tam wcześniejsza literatura; zob. także: Elżbieta PILECKA, *Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu w okresie średniowiecza jako wizualizacja świadomości społecznej*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojańskiego w Toruniu: Materiały z konferencji przygotowanej przez Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki w X rocznicę ustanowienia diecezji toruńskiej pod patronatem Biskupa Toruńskiego oraz Prezydenta Miasta Torunia [22–23 marca 2002]*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Michał WOŹNIAK, Toruń 2002 (dalej cyt.: DZIEJE I SKARBY KOŚCIOŁA ŚWIĘTOJAŃSKIEGO 2002), s. 172; Jerzy DOMASŁOWSKI, *Wyposażenie wnętrza*, [w:] *Bazylika katedralna świętych Janów w Toruniu*, red. Marian BISKUP, Toruń 2003, s. 145–146; Anna BŁAŻEJEWSKA, Elżbieta PILECKA, *Sztuka średniowieczna*, [w:] Anna BŁAŻEJEWSKA, Katarzyna KLUCZWAJD, Bogusław MANSELD, Elżbieta PILECKA, Jacek TYLICKI, *Dzieje Sztuki Torunia*, Toruń 2009, s. 166 (dalej cyt.: BŁAŻEJEWSKA / PILECKA 2009).

<sup>22</sup> W okalających głowy postaci nimbach znajdują się identyfikujące je minuskułowe inskrypcje, ta odnosząca się do biskupa Ratyzbony brzmi: „Wolfgangus Episcopus Regenspurg”, cyt. za: Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Thorn*, bearb. von („Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen” 6–7), Danzig 1889 (dalej cyt.: HEISE 1889), s. 259.

św. Marii Magdaleny i św. Wolfganga należą do pierwotnego wystroju retabulum, pozostałe zaś (Doroty, Małgorzaty, Judy Tadeusza i Agnieszki oraz umieszczona w centrum Pieta) wykonane zostały podczas restauracji retabulum w 1911 roku<sup>23</sup>. Boczne ściany predelli zdobią malarskie wizerunki św. Barbary i prawdopodobnie św. Katarzyny Aleksandryjskiej (il. 2)<sup>24</sup>.

Nie wiadomo, jaka była pierwotna forma zwieńczenia retabulum św. Wolfganga. W końcu XIX wieku na nastawie umieszczone były rzeźby Boga Ojca oraz św. Wolfganga i św. Marcina (il. 3), których pierwotny związek z tym retabulum jest jednak wątpliwy<sup>25</sup>. Wszystkie trzy rzeźby przechowywane są dziś w Muzeum Okręgowym w Toruniu<sup>26</sup>. Pomimo braku jednoznacznych dowodów, figury świętych Wolfganga i Marcina łączone są przez historyków sztuki z niezachowanym retabulum z kaplicy rybackiej pw. św. Mikołaja<sup>27</sup>. Z pewnością były one elementami nastawy ołtarzowej, zapewne niewielkich rozmiarów, na co wskazuje sposób ich opracowania – rzeźby są pełnoplastyczne, opracowane z trzech stron, z tyłu drażone.

W rzeźbie z korpusu retabulum (il. 4) św. Wolfgang wyobrażony został w pozycji stojącej, jako dojrzały mężczyzna odziany w strój biskupi w barwie złota: tunicellę, zdobioną ornamentem i obszytą u dołu frędzlami dalmatykę oraz spiętą na szyi kapę, której dolną krawędź zdobią frędzle, pozostałe zaś dekoracyjna borta z malarską imitacją szlachetnych kamieni. Na głowie świętego znajduje się srebrno-złota infuła zdobiona złotymi guzami, a dłonie zakrywają rękawice pontyfikalne w barwie złamanej bieli. W prawej dłoni święty dzierży pastorał, w lewej zaś model oszkarpowanej świątyni z niską, zakończoną hełmem, czworoboczną wieżą. Wizerunek Wolfganga z predelli retabulum (il. 5) powtarza schemat kompozycyjny i ikonograficzny figury w korpusie. Święty

<sup>23</sup> Restaurację przeprowadzono w Malborku pod kierunkiem Conrada Steinbrechta, nowe figury wykonał zaś w Erfurcie (Osmar?) Trillhase, por. Bernhard SCHMID, *Die Denkmalpflege in der Provinz Westpreußen im Jahre 1911: 9. Bericht*, Danzig 1912, s. 18–20. Retabulum konserwowane było ponownie w 1950 r. Dziś jest w dobrym stanie, uszkodzona jest tylko lewa ściana boczna predelli (ubytki te widoczne są już na fotografiach dokumentujących zabezpieczanie zabytków w czasie II wojny światowej, por. Herder-Institut w Marburgu, Bildarchiv, fot. nr 202672).

<sup>24</sup> Stan zachowania umieszczonego po prawej stronie wizerunku świętej jest bardzo zły, co utrudnia jej identyfikację. W lewej części pola obrazowego widoczny jest jednak zarys podłużnego przedmiotu przypominającego miecz, drugim atrybutem wyobrażonej postaci jest zaś koło, widoczne tylko częściowo po lewej stronie.

<sup>25</sup> HEISE 1889, s. 259, Beil. 10.

<sup>26</sup> Bóg Ojciec nr inw. MT/Ad 225/Rz/SN, wym. 97 × 48 × 90 cm; św. Wolfgang nr inw. MT/Ad 226/Rz/SN, wym. 100 × 35 × 20 cm; św. Marcin nr inw. MT/Ad 226/Rz/SN, wym. 95 × 33 × 21 cm. Por. WOZIŃSKI 1996, kat. nr 461–462, s. 631–632 (tam wcześniejsza literatura); BŁAŻEJEWSKA / PIŁECKA 2009, s. 170 (św. Marcin określony tam jako św. Wawrzyniec).

<sup>27</sup> Janina KRUSZELNICKA, *Św. Wolfgang*, hasło kat. [w:] *Ars Sacra: dawna sztuka diecezji toruńskiej. Katalog wystawy 5 XI–31 XII 1993 r., Muzeum Okręgowe w Toruniu*, red. Michał WOŹNIAK, Toruń 1993, nr 31 s. 48–49.

został tu przedstawiony jako młodzieniec, a jego strój jest nieco skromniejszy niż w przypadku opisywanej wcześniej rzeźby. Figura z Muzeum Okręgowego (il. 6) również przedstawia młodzieńczego biskupa *en pied*, w bogatych szatach pontyfikalnych (srebrna dalmatyka ze złożoną bortą u dołu, srebrna, zdobiona ornamentem tunicella, złota kapa z ornamentem i dekoracyjną bortą ze złotymi guzami, humerał, złoto-srebrna mitra i rękawice pontyfikalne). Inaczej niż figury świętego z retabulum św. Wolfganga, pastorał dzierży on w lewej ręce, w prawej natomiast trzyma model ceglanego kościoła z dwuspadowym dachem, pośrodku którego znajduje się ośmioboczna sygnaturka z sześciobocznym hełmem. Identyfikację postaci jako św. biskupa Ratzbony potwierdza dodatkowo inskrypcja „S WOLEGANV” umieszczona na borcie u dolnej krawędzi kapy.

Wszystkie trzy rzeźby z kościoła świętojańskiego powielają ten sam typ przedstawienia św. Wolfganga. Ciekawym zabiegiem jest podwójne ukazanie św. biskupa Ratzbony w retabulum – w korpusie i predelli. Rozwiązanie takie służyć mogło zapewnieniu stałej obecności wizerunku patrona w różnych okresach roku liturgicznego<sup>28</sup> i znane jest z innych późnogotyckich retabulów w Prusach<sup>29</sup>.

Retabulum św. Wolfganga jest dziełem warsztatu prężnie działającego w Toruniu w końcu XV i początkach XVI wieku, który nazywany jest od dwóch swych najważniejszych dzieł „warsztatem św. Wolfganga” lub „warsztatem polipytyku fromborskiego”<sup>30</sup>. Nastawa zdobiła pierwotnie ołtarz mieszczący się przy pierwszym od strony zachodniej filarze międzynawowym południowego rzędu. Nie zachowały się żadne średniowieczne źródła pisane mówiące o fundacji ołtarza. Według późniejszych akt wizytacji kanonika Strzesza ufundował go w 1502 roku wikariusz kościoła świętojańskiego i kanonik kapituły chełmińskiej Caspar Welker (Weller)<sup>31</sup>. Ołtarz miał być konsekrowany w 1506 ro-

<sup>28</sup> Przednia część predelli była otwarta, dzięki czemu figury w niej umieszczone oglądane były przez wiernych przez cały rok. Schowek mieścił się w tylnej części i dostępny był przez wąskie drzwiczki umieszczone w prawej stronie ściany bocznej (por. il. 3).

<sup>29</sup> Andrzej WOZIŃSKI, *Programy obrazowe późnogotyckich retabulów w Prusach. O powtarzających się tematach, chronologii scen, obecności fundatora w dziele i archaizmach ikonograficznych*, [w:] *Claritas et consonantia: funkcje, formy i znaczenia w sztuce średniowiecza: księga poświęcona pamięci Kingi Szczepkowskiej-Naliwajek w dziesiątą rocznicę śmierci*, red. Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, Toruń–Warszawa 2017 (dalej cyt.: *CLARITAS ET CONSONANTIA* 2017), s. 535–543; Alicja GRABOWSKA-LYSENKO, *Późnogotyckie retabula elbląskie a życie religijne w mieście u schyłku średniowiecza – uwagi o wartości źródłowej zachowanych dzieł sztuki*, [w:] *CLARITAS ET CONSONANTIA* 2017, s. 592.

<sup>30</sup> Por. WOZIŃSKI 1996, s. 203.

<sup>31</sup> *Visitationes episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Episcopo A. 1667–72 factae*, oprac. Bruno CZAPLA (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 7), Toruń 1903 (dalej cyt.: *VISITATIONES EPISCOPATUS* [1903]); s. 201–202. Wcześniejszy *Wykaz prebend kościelnych Torunia* podaje jedynie imię i nazwisko fundatora, wymienia także czynsze obu beneficjów związanych z ołtarzem

ku, a Welker ufundował przy nim dwie prebendy<sup>32</sup>, ich patronem wyznaczając magistrat toruński<sup>33</sup>. W spisie utensyliów z 1596 roku wymienione są ponadto sprzęty liturgiczne należące do ołtarza, między innymi dwa komplety ampułek ufundowane przez Caspara Welkera<sup>34</sup>.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie o przyczyny pojawienia się postaci św. Wolfganga w toruńskiej świątyni. Informacje na temat fundatora ołtarza są dość skąpe. Znane nam źródła średniowieczne milczą na temat jego pochodzenia i wykształcenia. Uchwytany jest w Toruniu dopiero od roku 1486, kiedy zakupił dom przy ul. Mostowej, w 1490 roku wzmiankowany jest po raz pierwszy jako wikariusz w kościele świętojańskim, od roku 1497 jako kanonik kapituły chełmińskiej<sup>35</sup>. Alfons Mańkowski i Teresa Borawska utożsamiali go z kanonikiem warmińskim Kasparem Velkenerem<sup>36</sup>, co przekonująco podważył ostatnio Marcin Sumowski<sup>37</sup>. Jedynie w aktach Strzesza pojawia się informacja, że Welker pochodził ze Starogardu<sup>38</sup>. Choć nie potwierdzają tego znane nam źródła średniowieczne, jest to cenna informacja z punktu widzenia dróg rozprzestrzeniania się kultu św. Wolfganga. W kościele parafialnym św. Mateusza w Starogardzie Gdańskim także zachował się rzeźbiarski wizerunek biskupa Ratzybony powstały w pierwszej ćwierci XVI wieku (il. 7)<sup>39</sup>. Wraz z drugą figurą przedstawiającą nieokreślonego św. biskupa przed 1885 rokiem poddana

---

św. Wolfganga, por. Karol GÓRSKI, Maciej GOŁEMBIOWSKI, *Wykaz prebend kościelnych Torunia z 1541 r.*, „Zapiski Historyczne”, 42, 1977, z. 4 (dalej cyt.: GÓRSKI, GOŁEMBIOWSKI 1997), s. 160–162.

<sup>32</sup> GÓRSKI, GOŁEMBIOWSKI 1977, s. 160–162.

<sup>33</sup> Alfons MAŃKOWSKI, *Pracaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 34, 1927, s. 398. Pierwszym uchwytym źródłowo altaryzystą był Matthias Schwertfeger (jako altaryzysta przy ołtarzu św. Wolfganga wzmiankowany w 1524 r., zapewne pełnił tę posługę już wcześniej, po 1510 r.), kolejnymi syn burmistrza Torunia Stephan Frewald (8 V 1524–1541) oraz Paul Lymberg (1541), por. Marcin SUMOWSKI, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu: studium prozopograficzne*, Toruń 2012 (dalej cyt.: SUMOWSKI 2012), s. 232–234, 245.

<sup>34</sup> Artur SEMRAU, *Ein Beitrag zur Geschichte der Goldschmiedekunst in Thorn*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 16, 1908, s. 75, 81.

<sup>35</sup> SUMOWSKI 2012, s. 193–194.

<sup>36</sup> Teresa BORAWSKA, *Velkener (Felkner) Kaspar*, [w:] *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. Jan GUZOWSKI, („Rozprawy Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej Hosianum” 1), Olsztyn 1996, s. 264–265.

<sup>37</sup> SUMOWSKI 2012, s. 194.

<sup>38</sup> VISITATIONES EPISCOPATUS [1903], s. 201.

<sup>39</sup> Wys. ok. 110 cm. Przez autorki *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* powiązane stylistycznie z rzeźbami świętych biskupów w Wielem, por. Barbara ROLL, Iwona STRZELECKA, *Kościernyza, Skarszewy i okolice*, („Katalog Zabytków Sztuki w Polsce” 5/3), Warszawa 1993, s. XVII. Związek warsztatowy obu zespołów dzieł nie wydaje się jednak oczywisty. Poza ogólnym podobieństwem twarzy biskupów z obu miejscowości różny jest sposób ujęcia ich sylwetek (rzeźby w Wielem są bardziej smukłe, pozy postaci sztywne) oraz kształtowania szat (w Wielem szaty są dość miękkie, gładko przylegające do ciała, podczas gdy w Starogardzie załamują się dość ostro, tworząc dekoracyjne układy). Zob. także WOZIŃSKI 1996, nr kat. 435, 482, s. 617–618, 640.



została ona pracom restauratorskim i umieszczona w nowożytnym ołtarzu we wschodnim zakończeniu północnej nawy bocznej<sup>40</sup>. Obecna polichromia rzeźby zacierza zupełnie jej pierwotną estetykę. Brakuje także atrybutu w lewej dłoni świętego – pastorału lub toporka. Obie rzeźby biskupów z pewnością zdobyły pierwotnie szafę późnogotyckiego retabulum. Brakuje niestety bliższych informacji źródłowych na temat przestrzeni liturgicznej i wezwań ołtarzy starogardzkiej fary w średniowieczu. Inaczej niż w przypadku kościoła staromiejskiego w Toruniu nie mamy także przekazów z XVI wieku, kiedy to świątynia zajęta była przez protestantów. Pierwsze bliższe informacje na temat przestrzeni liturgicznej starogardzkiej świątyni pochodzą dopiero z akt wizytacji biskupich z XVII wieku<sup>41</sup>. Najdokładniejsza wizytacja biskupa Józefa Rybińskiego z roku 1780 wymienia, poza dziesięcioma nastawami opisywanymi jako nowe lub o cechach retabulów nowożytnych, „Ołtarz S. Walentego stary bez portatyłu”<sup>42</sup>. Być może zachowane do dziś wizerunki dwóch biskupów należały do wystroju właśnie tej altarii. Zbyt wątki podstawy źródłowe uniemożliwiają potwierdzenie tego przypuszczenia, jak i stwierdzenie czy obecność postaci św. Wolfganga w obu kościołach – w Toruniu i Starogardzie – mogła w jakiś sposób wiązać się z Casparem Welkerem.

Dwa kolejne wizerunki św. Wolfganga związane są ze środowiskiem gdańskim. Są to rzeźby przechowywane obecnie w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Pierwsza z nich, datowana na schyłek XV wieku, ukazuje świętego w pozycji stojącej (il. 8) i wraz z towarzyszącymi jej rzeźbami dwóch nieokreślonych biskupów wypełniała prawdopodobnie korpus niewielkiej nastawy ołtarzowej<sup>43</sup>. Ukazany jako dojrzały mężczyzna, św. biskup Ratyzbony odziany jest w szaty pontyfikalne (błękitną tunicellę, zieloną dalmatykę, złotą kapę z czerwonym podbiciem, humerał z parurą, mitrę z fanones i rękawice pontyfikalne), w pra-

<sup>40</sup> Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Pr. Stargard*, („Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen” 3), Danzig 1885, s. 253; Ryszard SZWOCH, *Starogardzka fara św. Mateusza: architektura i sztuka*, Pelplin–Starogard Gdański 2000, s. 117–118.

<sup>41</sup> Najwcześniejsza wzmianka na temat liczby ołtarzy (7) w świątyni pochodzi z akt wizytacji bp. Madalińskiego z lat 1686–1687, por. Archiwum Diecezji Pelplińskiej (dalej cyt.: ADP), *Gedanensia*, G 20a, k. 4r. W aktach wizytacji biskupa Konstantego Felicjana Szaniawskiego z początku XVIII w. mowa jest już o 10 ołtarzach, por. ADP, *Gedanensia*, G 26, s. 108.

<sup>42</sup> TAMŻE, G 70, s. 264. Ołtarz ten mieścił się przy drugim od wschodu filarze międzynawowym północnego rzędu i jego lokalizacja nie zmieniła się od pocz. XVIII w., por. najwcześniejsza wzmianka na temat lokalizacji ołtarza w wizytacji biskupa Jana Jugowskiego z 1701 r.: ADP, *Gedanensia*, G 28, k. 12. Dziś w tym miejscu znajduje się ołtarz św. Jana Nepomucena, wezwanie św. Walentego nosi zaś altaria przy pierwszym od wschodu filarze międzynawowym południowego rzędu dawniej poświęcona św. Antoniemu, potem św. Kajetanowi.

<sup>43</sup> Nr inw. MNG/SD/24/Rz, wym. 96 × 32 × 18 cm. Figury biskupów: nr inw. MNG/SD/22/Rz (w depozycie w Muzeum Zamkowym w Malborku), MNG/SD/23/Rz, por. Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, *Plastyka średniowieczna od XIII do XVI wieku. Katalog wystawy stałej, Muzeum Narodowe w Gdańsku*, Gdańsk 2007, nr kat. 58–59, s. 126–127.

wej dłoni podtrzymuje model świątyni na planie krzyża greckiego z poligonalnie zamkniętym prezbiterium i smukłą sygnaturką na skrzyżowaniu naw. W lewej prawdopodobnie dzierżył pastorał. Druga rzeźba datowana jest na lata 1510–1515 i jako jedyna spośród pruskich wizerunków Wolfganga przedstawia świętego w pozycji siedzącej (**il. 9**)<sup>44</sup>, nawiązując tym samym do kompozycji słynącej łaskami figury z Sankt Wolfgang in Salzkammergut. Prawdopodobnie i ona była elementem nastawy ołtarzowej. Mogła stać w centrum korpusu niewielkiego retabulum<sup>45</sup> lub w predelli większej nastawy. Święty odziany jest w tunicellę, spiętą taśmą złotą kapę z niebieskim podbiciem, humerał, mitrę z fanones i rękawice pontyfikalne. W prawej dłoni trzymał prawdopodobnie pastorał. Na jego lewym kolanie spoczywa model oszkarpowanej świątyni z wysmukłą dwukondygnacyjną sygnaturką zakończoną hełmem. W dach świątyni wbity jest topór (ostrze ułamane, lepiej zachowała się rękojeść). Motyw topora wbitego w model kościoła w ikonografii Wolfganga pojawił się w miniaturstwie około połowy XV wieku<sup>46</sup>, a od lat 70. tego samego stulecia upowszechnił się w malarstwie tablicowym na obszarze Austrii i południowych Niemiec<sup>47</sup>. Na dalszą jego popularność mogły wpłynąć pochodzące z 1515 roku drzeworyty zdobiące tekst legendy o św. Wolfgangu<sup>48</sup>.

Oba wizerunki świętego powstały w warsztatach gdańskich i być może były elementami retabulów w tamtejszych kościołach. Ich dokładne pochodzenie nie jest znane, co uniemożliwia ustalenie ich pierwotnego kontekstu przestrzennego, funkcjonalnego i fundacyjnego.

Kolejnym dziełem przedstawiającym św. Wolfganga jest malowidło z predelli tzw. retabulum tragarzy z kościoła św. Mikołaja w Elblągu (**il. 10**)<sup>49</sup>. Zdobi ono rewers prawego skrzydła drzwiczek predelli i towarzyszy przedstawieniu Matki Bożej Różańcowej znajdującemu się po lewej stronie. Na awersie widnieją przedstawienia św. Anny Samotrzec i św. Walentego. Święty Wolfgang przedstawiony został w całej postaci na tle górzystego krajobrazu. Odziany jest w strój biskupi (białą tunicellę, czerwoną kapę spiętą czwórlistną fibulą, humerał, mitrę z fanones i rękawice pontyfikalne), oburącz podtrzymuje model kościoła z poligonalnym prezbiterium i masywną czworoboczną wieżą zakończoną blanka-

<sup>44</sup> Nr inw. MNG/SD/62/Rz, 53 × 26 × 20 cm.

<sup>45</sup> Wówczas flankowałyby ją zapewne dwie figury stojących świętych, jak np. w nastawie w kościele pielgrzymkowym Sankt Wolfgang (obecnie Grades) w Austrii, gdzie tronującemu Wolfgangowi towarzyszą stojące postaci świętych Wawrzyńca i Szczepana.

<sup>46</sup> Np. całostronicowa miniatura przedstawiająca św. Wolfganga z Modlitewnika Albrechta IV Habsburga, Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu, cod. 1846, k. 40v.

<sup>47</sup> Np. datowany na ok. 1475–1485 wizerunek św. Wolfganga w retabulum z kościoła szpitalnego w Bad Aussee w Austrii czy w nastawie w Oberhaus Museum w Pasawie (nr inw. D 382).

<sup>48</sup> Por. ZINNOBLER 1975, s. 60.

<sup>49</sup> Andrzej WOZIŃSKI, *Rzeźba elbląska w latach 1500–1525*, „Rocznik Elbląski”, 17, 2000, nr kat. 6, s. 98 (tam wcześniejsza literatura).

mi i strzelistym hełmem. W model świątyni wbity jest topór. Święty ukazany został bez pastorału.

Także w przypadku elbląskiego dzieła trudno wyrokować o jego pierwotnym miejscu w przestrzeni liturgicznej kościoła św. Mikołaja. O ile faktycznie, jak sugerował Michael Gottlieb Fuchs, retabulum to należało do tragarzy<sup>50</sup>, to musiało zdobić ołtarz św. Katarzyny w elbląskiej farze lokowany przez Piotra Olińskiego w pierwszej od wschodu kaplicy po stronie południowej<sup>51</sup>. Z drugiej strony w kościele tym znajdował się także ołtarz św. Barbary, który poświęcony był świętym: Barbarze, Markowi Ewangelicie, Marcinowi, Erazmowi, Walentemu, Wolfgangowi, Józefowi, Hiobowi, Otylii i Apolonii<sup>52</sup>. Biorąc pod uwagę skomplikowane losy retabulów elbląskich, a także obecność na predelli wizerunków dwojga patronów tego ołtarza, nie można wykluczyć pierwotnego związku predelli właśnie z nim, nie zaś z ołtarzem tragarzy.

Ostatnim dziełem identyfikowanym niekiedy jako św. Wolfgang lub św. Benon jest przechowywany obecnie w kościele parafialnym w Gostkowie relief przedstawiający św. zakonnika pochodzący najprawdopodobniej z kościoła Dominikanów w Toruniu (il. 11)<sup>53</sup>. Choć powstał on w tzw. „warsztacie św. Wolfganga” i przedstawia mężczyźną trzymającego model kościoła, identyfikację tego przedstawienia jako św. biskupa Ratyzbony wyklucza strój zakonny (habit, szkaplerz, coculla). Podobny argument przemawia przeciwko utożsamianiu go ze świętym biskupem Benonem (ponadto atrybutami Benona są klucze i ryby). Słuszne wydaje się przypuszczenie Moniki i Juliusza Raczkowskich, że jest to święty dominikański<sup>54</sup>. Wydaje się, iż postać tę można interpretować jako św. Tomasza z Akwinu, którego atrybutem jest często model kościoła<sup>55</sup>.

---

<sup>50</sup> Michael Gottlieb FUCHS, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 2, Elbing 1921, s. 623.

<sup>51</sup> Piotr OLIŃSKI, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych: (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 226–227.

<sup>52</sup> TAMŻE, s. 233, przyp. 1070. „in ecclesia parochiali Elwingensis altari in honoris sancte Barbare, s. Marci Euangeliste, sanctorum Martini, Erasmi et Valentini, sanctorum confessorum Martini, Wolfgangi, Josephi, s. Job, Sanctorum Otilis, Appolonii virginum”.

<sup>53</sup> Wys. 154 cm, por. Janina KRUSZELNICKA, Józef FLIK, *Święty zakonnik*, hasło kat. [w:] *Kultura artystyczna ziemi chełmińskiej w czasach Kopernika. Katalog wystawy zorganizowanej przez Muzeum Okręgowe w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu*, red. Marian ARSZYŃSKI, Zdzisław CIARA, Toruń 1973, s. 72 (tam wcześniejsza literatura).

<sup>54</sup> Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, *Dominikanie: obraz i kult. Średniowieczne elementy wystroju kościoła św. Mikołaja w Toruniu*, [w:] *Klasztor dominikański w Toruniu: w 750 rocznicę fundacji*, red. Piotr OLIŃSKI, Waldemar ROZYNKOWSKI, Juliusz RACZKOWSKI, Toruń 2013, s. 107.

<sup>55</sup> Na terenie Prus Królewskich np. na malowanych kwaterach drugiej pary skrzydeł retabulum ołtarza głównego z dominikańskiego kościoła pw. NMP w Elblągu.

Z obszaru Prus Królewskich zachowało się do naszych czasów sześć materialnych świadectw kultu św. Wolfganga. Niewykluczone, iż było ich więcej – wiele późnogotyckich dzieł nie dotrwało do naszych czasów, z drugiej strony zachowały się liczne wizerunki „świętych biskupów”, których identyfikację uniemożliwia brak pierwotnych atrybutów. W porównaniu do liczby przedstawień innych „importowanych” świętych, pojawiających się w Prusach w XV i XVI wieku, jest to i tak zasób dość znaczny<sup>56</sup>. Z pewnością dalszych badań wymaga kwestia obecności kultu św. Wolfganga w innych miastach i regionach pobraża Bałtyku. Dotychczasowe ustalenia wskazują, iż Prusy Królewskie są najbardziej wysuniętym na północ obszarem, na którym przetrwały stosunkowo liczne świadectwa czci świętego biskupa Ratyzbony. W toku przeprowadzonej kwerendy autorce nie udało się wskazać dzieł sztuki ani patrociniów ołtarzy związanych ze św. Wolfgangiem na obszarze północnych Niemiec. W Skandynawii można jak dotąd stwierdzić istnienie zaledwie jednego późnogotyckiego wizerunku, który bywa interpretowany jako przedstawienie św. Wolfganga. Dziełem tym jest figura św. biskupa z modelem kościoła w szwedzkim Södra Sandby w pobliżu Lund, datowana na pierwszą ćwierć XVI wieku (il. 12). Rzeźba ta mierzy ok. 80 cm, i wraz z towarzyszącymi jej figurami NMP i nieokreślonego św. biskupa najprawdopodobniej wypełniała pierwotnie korpus późnogotyckiego retabulum. Pod względem artystycznym rzeźby z Södra Sandby są obiektami odosobnionymi na tle innych dzieł o lokalnej proveniencji i uznaje się je za import z Niderlandów<sup>57</sup>. Kwestie pochodzenia figur, okoliczności ich pojawienia się w tej świątyni, wreszcie, identyfikacji św. biskupów<sup>58</sup> wymagają bez wątpienia dalszych studiów i uniemożliwiają obecnie wyciągnięcie jakichkolwiek wniosków na temat rozprzestrzeniania się kultu św. Wolfganga na obszarze Skandynawii.

Z badań Henryka Piwońskiego wynika, iż kult św. Wolfganga nie znalazł odzwierciedlenia w późnośredniowiecznych kalendarzach krzyżackich rękopisów liturgicznych stosowanych powszechnie w diecezjach pruskich<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> Por. rzeźby w Muzeum Narodowym w Gdańsku: św. Olafa (nr inw. MNG/SD/19/Rz) i św. Brygidy (nr inw. MNG/SD/162/Rz), święci owi mieli być ponadto wyobrażeni na skrzydłach retabulum baldachimowego Pięknęj Madonny Gdańskiej; retabulum św. Rajnolda w Muzeum Narodowym w Warszawie (nr inw. M.Ob.2190/1–8) oraz wizerunek tego świętego na predelli tzw. dużego ołtarza Ferberów.

<sup>57</sup> Lena LIEPE, *Den medeltida träskulpturen i Skåne: Produktion och förvärv*, („Skånsk senmedeltid och renässans” 14), Lund 1995, s. 162–163; zob. także TAŻ, *Den medeltida träskulpturen i Skåne: En bildokumentation*, („Skånsk senmedeltid och renässans” 15), Lund 1995, kat. nr 229, s. 347–348.

<sup>58</sup> Identyfikacja postaci biskupa z Södra Sandby jako św. Wolfganga nie jest pewna. Z modelem kościoła przedstawiano także np. św. Seweryna z Kolonii. Przykładem obecności wizerunku tego ostatniego na obszarze Skandynawii jest malowidło ściennie z Stubbekøbing w Danii (tu święty identyfikowany poprzez inskrypcję).

<sup>59</sup> Por. PIWOŃSKI 1983.

Jego wspomnienia nie odnotowuje także powstały u schyłku XV wieku mszał warmiński<sup>60</sup>. Wspomnienie św. biskupa Ratzbony odnajdujemy natomiast w kalendarzu liturgicznym diecezji gnieźnieńskiej, do której należał archidiaakon pomorski z Gdańskiem i Starogardem<sup>61</sup>. Warto zaznaczyć, iż wspomnienia św. Wolfganga nie odnotowują również kalendarze diecezji północnoniemieckich ani diecezji wrocławskiej, w której kult tego świętego był rozpowszechniony<sup>62</sup>.

Nie sposób jednoznacznie wskazać na przyczyny pojawienia się artystycznych świadectw czci św. Wolfganga w regionie tak oddalonym od głównych ośrodków kultu. Warto odnotować, iż wszystkie wspomniane pruskie wizerunki pochodzą wyłącznie ze świątyń miejskich, w tym trzech wielkich miast pruskich – Gdańska, Torunia i Elbląga. Starogard był mniejszym miastem, którego mieszkańcy utrzymywali jednak bliskie kontakty gospodarcze, polityczne i osobiste z mieszczanami gdańskimi<sup>63</sup>. Badania historyków wykazują, że druga połowa XV wieku w Prusach, w szczególności w Prusach Królewskich, to okres dynamicznych przemian demograficznych i społecznych. W miastach uwarunkowane były one głównie zmianą tradycyjnych form handlu, która doprowadziła do zubożenia wielu rodów i zastąpienia ich nowymi przybyszami, głównie z regionów południowych<sup>64</sup>. Trudno orzec czy pojawienie się postaci św. Wolfganga w krajobrazie religijnym Prus zawdzięczamy bezpośrednio nowym mieszkańcom przybyłym z terenów południowych Niemiec lub Śląska. Owe migracje są natomiast jednym z istotnych elementów, które zadecydowały o tym, iż Prusy w końcu XV i XVI wieku stały się ponownie terytorium, gdzie przenikały się idee i impulsy z różnych regionów Europy, co najlepszy swój wyraz znajdowało w sztuce tego czasu. Szczególnie silnie na miejscową rzeźbę i malarstwo początków XVI wieku oddziaływała sztuka południowych Niemiec, a ogromną rolę w procesie transferu wzorów i idei odgrywały grafika i druk. Nie jest wykluczone, iż to także za pośrednictwem tego medium wierni pruscy zetknęli się z postacią św. Wolfganga. Jego żywot znalazł się nie tylko we wspo-

<sup>60</sup> Hermann GROTEFEND, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, Bd. 2, Hannover 1892 (dalej cyt.: GROTEFEND 1892), s. 42–45.

<sup>61</sup> TAMŻE, s. 55. Podstawę do badań nad kalendarzem liturgicznym diecezji gnieźnieńskiej stanowiły jednak źródła powstałe dopiero u progu nowożytności, zob. także *Chronologia polska*, red. Bronisław WŁODARSKI, Warszawa 2007, s. 140. Wspomnienia św. Wolfganga (30 X i 30 XI) znalazły się także w dwóch kalendarzach diecezji krakowskiej 1532 r., por. Henryk WĄSOWICZ, *Chronologia średniowieczna*, Lublin 2013, s. 625, 628.

<sup>62</sup> Spośród diecezji północnoniemieckich w okresie średniowiecza wspomnienie św. Wolfganga (20 VI) odnotowują jedynie kalendarze Brandenbura, sufraganii Magdeburga, por. GROTEFEND 1892, s. 16.

<sup>63</sup> Józef MILEWSKI, *Dzieje Starogardu Gdańskiego (miasto i powiat)*, Gdynia 1959, s. 98.

<sup>64</sup> Krzysztof MIKULSKI, *Wymiana elity władzy w Toruniu w drugiej połowie XV wieku. (Przyczynki do badań nad mechanizmami kształtowania się elit)*, [w:] *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII wieku: zbiór studiów*, red. Jacek STASZEWSKI, Toruń 1995, s. 51–93.

mnianym już, wielokrotnie wznawianym, augsburskim dziele *Der heiligen Leben*. W szczytowym okresie rozwoju pielgrzymek do Sankt Wolfgang klasztor Mondsee miał własną drukarnię, w której powielał wizerunki świętego. Być może tego typu dzieła trafiały także do Prus.

Źródła nie wymieniają Sankt Wolfgang w Salzkammergut jako celu pruskich pątników, nie wskazują nań także dotychczasowe badania. W końcu XV wieku było to jednak jedno z najważniejszych centrów pielgrzymkowych, co potwierdza mapa dróg do Rzymu norymberskiego kartografa Eberharda Etzlauba, na której kościół Sankt Wolfgang został wyróżniony obok takich sanktuariów jak Akwizgran czy Einsiedeln (il. 13). Pielgrzymi nie musieli jednak udawać się do Salzkammergut, by zetknąć się z postacią świętego. Jednym z ważniejszych ośrodków jego kultu był wspomniany klasztor w Einsiedeln, do którego już w XIV wieku pielgrzymowała m.in. bł. Dorota z Mątowów<sup>65</sup>. Także w drugiej połowie XV stulecia klasztor ten wymieniany był jako cel pielgrzymek, na poczet których poczyniono zapisy w testamentach mieszczan gdańskich<sup>66</sup> i elbląskich<sup>67</sup>. Na drodze do Rzymu leżała także Ratzbona z grobem św. Wolfganga, który na fali dynamicznego rozwoju jego kultu w późnym średniowieczu zyskał na znaczeniu i popularności.

Brak źródeł pisanych i utrata pierwotnych kontekstów przestrzennych oraz funkcjonalnych dla zachowanych dzieł sztuki uniemożliwiają dokładne prześledzenie przyczyn pojawienia się i dróg rozwoju kultu św. Wolfganga w Prusach Królewskich. Dziś część pruskich wizerunków biskupa Ratzbony straciła swój pierwotny sakralny kontekst, zasilając zbiory muzeów (obie rzeźby z Gdańska i jedna z figur toruńskich). Predella w katedrze św. Mikołaja w Elblągu pozbawiona jest swojego pierwotnego przestrzennego i liturgicznego kontekstu, wizerunek św. Wolfganga jest ponadto na co dzień niedostępny wiernym. Rzeźba ze Starogardu została włączona do nowożytnego retabulum, w którym, pozostając bez związku z jego wezwaniem i programem ikonograficznym, zdaje się pełnić wyłącznie dekoracyjną rolę. Najdłużej swoje pierwotne miejsce w kościele św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu zajmowało retabulum św. Wolfganga. Ustawienie go na ołtarzu głównym, jak podnoszono już w literaturze<sup>68</sup>, nie miało żadnego liturgicznego i historycznego uzasadnienia. Zadecy-

<sup>65</sup> Beata MOŻEJKO, *Materiał źródłowy z Gdańska do dziejów późnośredniowiecznych pielgrzymek – rekonstrukcja badawcza*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, red. Błażej ŚLIWIŃSKI, („Studia z Dziejów Średniowiecza” 15), Malbork 2009, s. 109–111 (tam wcześniejsza literatura).

<sup>66</sup> TAMŻE, s. 121.

<sup>67</sup> Rafał KUBICKI, *Pielgrzymki w testamentach mieszczan elbląskich w XV–początkach XVI w.*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Pamięci Profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. Wiesław DĘGOKĘCKI, Gdańsk 2010, s. 181–184.

<sup>68</sup> Michał WOŹNIAK, *Ołtarze w przestrzeni liturgicznej kościoła świętojańskiego w Toruniu*, [w:] *DZIEJE I SKARBY KOŚCIOŁA ŚWIĘTOJAŃSKIEGO 2002*, s. 287.

dowały o tym zapewne względy estetyczne – chęć regotycyzacji wnętrza prezbiterium i wyeksponowania monumentalnych wizerunków patronów świątyni na ścianie wschodniej. Postać św. biskupa Wolfganga zajmuje więc najbardziej eksponowane miejsce w katedralnym prezbiterium, nie przekłada się to jednak w żaden sposób na obecność świętego w parafialnej czy diecezjalnej liturgii. Wszystkie zachowane do dziś wizerunki św. biskupa Ratyzbony – te w muzeach i te w przestrzeniach sakralnych – pozostają więc jedynie historycznymi świadectwami kultu, który kwitł w Prusach Królewskich w późnym średniowieczu i być może we wczesnym okresie nowożytnym.

**Alicja Grabowska-Lysenko**

Faculty of Fine Arts, NCU Toruń

**Material testimonies of the cult of St Wolfgang  
in Late Middle Ages in Prussia  
as an element of the religious heritage of the region**

This article deals with the Late-medieval testimonies of the cult of St Wolfgang of Regensburg in Royal Prussia. Seven images of this saint in four Prussian cities (Toruń, Gdańsk, Elbląg and Starogard Gdański) have survived to this day. They document the reach of the cult of the holy bishop of Regensburg in this region. Only to a small extent the works of art are supplemented by written sources, confirming the existence of only two altars dedicated to St Wolfgang (in Toruń and Elbląg). Unfortunately, it is not possible to indicate the reasons for the popularity of St Wolfgang in a region so distant from the main centres of his cult. Most probably, it was associated with demographic changes and the inflow of new inhabitants from South-German areas to Prussia in late 15<sup>th</sup> and early 16<sup>th</sup> century. Perhaps this was also due to the great popularity of pilgrimage to St Wolfgang in Salzkammergut in Late Middle Ages.







Il. 1. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, retabulum św. Wolfganga. Fot. T. Kowalski



Il. 2. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, retabulum św. Wolfganga, malarskie wizerunki śś. Barbary i Katarzyny (?) odpowiednio na lewej i prawej ścianie bocznej predelli. Fot. A. Grabowska-Lysenko



Il. 3. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, retabulum św. Wolfganga po restauracji w 1911 r. Fot. wg SCHMID 1912, tabl. 6, il. 11





Il. 4. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, retabulum św. Wolfganga, figura św. Wolfganga w korpusie. Fot. A. Grabowska-Lysenko





Il. 5. TORUŃ, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, retabulum św. Wolfganga, figura św. Wolfganga w predelli. Fot. A. Grabowska-Lysenko



Il. 6. TORUŃ, Muzeum Okręgowe, figura św. Wolfganga, nr inw. MT/Ad 226/Rz/SN.  
Fot. A. Grabowska-Lysenko





Il. 7. STAROGARD GDAŃSKI, kościół pw. św. Mateusza, figura św. Wolfganga w ołtarzu św. Franciszka.  
Fot. A. Grabowska-Lysenko



II. 8. GDAŃSK, Muzeum Narodowe, figura św. Wolfganga, nr inw. MNG/SD/24/rz. Fot. A. Grabowska-Lysenko



II. 9. GDAŃSK, Muzeum Narodowe, figura św. Wolfganga, nr inw. MNG/SD/62/Rz. Fot. A. Grabowska-Lysenko





Il. 10. ELBLĄG, kościół pw. św. Mikołaja, tzw. retabulum tragarzy, wizerunek św. Włfganga z predelli.  
Fot. A. Grabowska-Lysenko



Il. 11. Gostkowo, kościół pw. Wniebowzięcia NMP, figura św. Tomasza z Akwinu (?). Fot. A. Grabowska-Lysenko



Il. 12. SÖDRA SANDBY, kościół parafialny, figury NMP i dwóch św. biskupów. Fot. N. Loive





II. 13. SANKT WOLEGANG IN SALZKAMMERGUT na *Mapie drogi do Rzymu* Eberharda Etzlauba, ok. 1500 r. Źródło: Wikimedia Commons, [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/19/Rompilger-Karte\\_%28Erhard\\_Etzlaub%29.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/19/Rompilger-Karte_%28Erhard_Etzlaub%29.jpg) (dostęp: 30 XI 2019)